



PRZEGLĄD KRYTYCZNY LITERATURY.

OCENY KOŁA IM. ASNYKA I KOŁA AKADEMICKIEGO W KRAKOWIE.

Powieści historyczne.

Opowiadanie historyczne o Księstwie Mazowieckiem, podług źródeł dziejowych. Skreślił Bronisław Paciorkowski. Warszawa, 1900. Cena 42 hal.

Broszura o 66 str., pomimo że jest opracowana podług źródeł dziejowych i zawiera fakta historycznie prawdziwe, ma dwie poważne wady: mieszając rozmowy działających osób historycznych dość często, nie jest przez to ani powiastką, ani historią; po drugie, ma wiele ustępów, rażących zbytnim naturalizmem.

Niepolecone.

W. K.

Za kraj i braci. Opowiadanie historyczne, przez Waleryę Szalay. Katowice. Nakład „Górnoślązaka”. 1905. Str. 119. Cena 40 hal.

Bardzo zajmująca i pouczająca książeczka, z czasów walki z Niemcami pod Głogowem, w której, obok żywego tła historycznego, rysuje się jeszcze etyczna myśl piękna: w jaki sposób należy naprawiać złe czyny? Książeczka ta, gdyby była wydana z ilustracjami, stanowiłaby dla młodzieży wyborną rzecz na podarki. Jedna tylko szkoda, iż korekta zostawiła nieco błędów. Polecić ją można bardzo dla czytelników wiejskich i miejskich.

B. polecone (I).

J. S.

Powieści obyczajowe.

Pod prawem, przez Maryę Konopnicką. Lwów. Księgarnia Narodowa. Cena K 1 20 hal.

Powieść ta należy do najbardziej realistycznych utworów wysoce utalentowanej autorki. Tak główna treść, jak i szczegóły, przeniknięte są ogromną wnikliwością w szare, nędzne życie bohaterki powieści i jej podobnych istot. Powieść zasługuje na najszersze rozpowszechnienie wśród więcej odczytanych czytelników.

Polecone (III, IV i M).

W. K.

O Pietrku i Połonce, powiastka przez Br. Lud. Nakęską. Wydawnictwo „Gazeta świątecznej“ i Księgarni krajowej. Warszawa, 1895. Str. 32. Cena 28 hal.

Walkowa — to typ zacierzowanej wiejskiej baby. Z chciwości oszukuje, gdzie się da i kogo się da, krzywdząc własne nawet dzieci. Żadne perswazyje nie pomagają, aż przyszło nieszczęście i otworzyło oczy na niecne jej postępowanie. Mniej udatną i naturalną jest postać dziadka Korpały, wytykającego błędy skąpej gospodyni. Inne postacie, jak pijaczka Maryna, chorowity Pietrek i ruchliwa i zapobiegliwa Połonka — trafnie ujęte.

Sposób pisania zajmujący, opowiadanie żywe. Język tylko może zbyt przepełniony wyrazami trywialnymi.

Polecone (II i III).

K.

Legendy czyli cudowne powieści z dawnych czasów. Dla młodzieży. Warszawa. Księgarnia Sikorskiej, Warecka 14. 1898. Cena 28 hal.

Książeczka o 68 str. zawiera legendy wierszem i prozą Odyńca, Lenartowicza i mniej znanych autorów. Wszystkie legendy odznaczają się szlachetną tendencją, budzą wiarę, miłość, wytrwałość i t. p.

Polecone (II, III).

W. K.

Dzielni chłopcy, z francuskiego przyswoiła A. Morzkowska. Dla młodzieży. Warszawa. Druk S. Sikorskiego. 1904. Cena 66 hal.

Książka o 109 str. zawiera żywe i barwne opowiadanie przygód z życia młodzieży w szkole i poza nią. Obfituje ona w trafne uwagi i zdania moralne. Młodzi i starsi czytelnicy mogą z nich zaczerpnąć wiele zapału do spraw szlachetnych, gdyż są podane z siłą i wdziękiem.

Polecone (II, III, M.)

W. K.

Nowele H. G. Wellsa. Przełożył A. Wrz. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie („Książki dla wszystkich”, nr. 226). Cena 52 hal.

Nowele fantastyczne, bardzo ładnie i zajmująco pisane, często pełne subtelnej ironii. Polecone i dla tych czytelników, którzy poszukują głównie ciekawej fabuły powieściowej. Ponieważ potrzeby takie uwzględniać należy, utwory Wellsa mogą czytelnikom naszym oddać wielkie usługi, skutecznie zastępując sensacyjne powieści w rodzaju Conan Doyle'a.

Polecone (IV, M.).

Kon. Step.

Bajki Andersena. Z ilustracjami Maryi Gawełkiewicz. Nakładem Księgarni Narodowej. Cena 3 kor. 60 hal.

Znane i lubione bajki — we wzorowym przekładzie. Ilustracje ładne, lecz trochę za mało samodzielne, zbyt przypominające niektórych współpracowników „Jugend”. Okładka bardzo estetyczna.

Polecone (M.).

Kon. Step.

Królowa śniegu. Bajka dla młodzieży, według Andersena opracował Ignacy Matuszewski. Warszawa. Księgarnia Sikorskiej. Cena 42 hal.

Od dawna znana i uznana baśń ta, przedstawia zwycięstwo szlachetnej, bezinteresownej miłości, doprowadzającej do upragnionego

celu. Tym upragnionym celem w bajce, jest odzyskanie małego Jasia obalarniednego i porwanego przez królowę śniegu. Małeńka Marysia przechodzi pół świata, przewycięża mnóstwo przeszkód, wspierana tylko swoją wielką miłością. Dostaje się wreszcie do lodowego pałacu królowej śniegu i tam gorącemi łzami topi złodowaciale serduszek chłopczyka i rozgrzanego, ożywionego nowem życiem doprowadza do kraju rodzinnego i domu.

Polecone (III i IV i M.).

S. S.

Poezye i dramaty.

Z pod chłopskiej strzechy, zbiorek poezyi chłopca z nad Wisły. Ferdynanda Kurasia. Wydawnictwo groszowe im. Tad. Kościuszki. Kraków. K. Wojnar, bez daty. Str. VIII + 104. Cena 50 hal.

Zawiera 39 utworów, poprzedzonych przedmową wydawcy. Talent to poetycki, ale o słabem napięciu. Nie brak autorowi bardzo silnego uczucia z jednej strony, pewnej łatwości wierszowania z drugiej. Jest on widocznie bardzo gorącym, a nawet bardzo rozumnym patriotą; całą duszą radby zbawiał Ojczyznę; dróg do tego szuka dość szeroko i szczęśliwie, opierając się na ludzie; znać w nim duszę świeżą, niezapartą pod żadnym względem, nie przesyconą; z wiarą powtarza dawne hasła, na zacnych tradycjach oparte; z wiarą silną, nie znającą kompromisów, ni wątpień o własnej sile. Z drugiej strony silne uczucie religijne, również ciasno z patriotyzmem związane, optymizm, wiara w życie, „radość życia”, hasła walki z wszelkimi czynnikami ujemnymi (n. p. „Do wódki“). — oto źródła, z których prawdziwy talent poetycki nieładnie pieśni wyśpiewać może! Kurasiowi brak tylko wyobraźni twórczej, a zatem możności obrazowania artystycznego i dlatego wiersze jego są naogół szare.

Do czytelników wiejskich jaknajbardziej nadaje się zbiorek wierszy o tak dobrej pod każdym względem tendencji, „pod chłopską strzechę“ napisany. Podniesie on ducha, skieruje myśl szerokich kół w kierunku najpożądalszym; zyska też z pewnością uznanie jako „poezya“ ze strony czytelników o małych wymaganiach artystycznych.

Polecone (I, II i M.)

Jan Nat.

Historya.

Odczyt w 100-ną rocznicę Konstytucyi 3-go Maja, przez Juliusza Miklaszewskiego. Kraków. Nakład Ignacego Łóttowskiego. Str. 52. Cena 60 hal.

Odczyt wygłoszony w setną rocznicę Konstytucyi 3-go maja, obejmujący niniejszą broszurę, powstał pod wpływem silnych i prawdziwych uczuć patriotycznych. Nacechowany jest bezstronnością w opinii ważniejszych momentów dziejowych i miłością do przeszłości naszej Ojczyzny.

Polecone (III i IV).

Le.

W pięćsetną rocznicę. O naszych pierwszych książkach, dawnych szkołach i Uniwersytecie krakowskim, przez Orszę. Księgarnia Polska. 1901. Cena 54 hal.

Książka ta popularyzuje zarys historyi naszego szkolnictwa

na podstawie właściwie nie źródeł, jak pisze autorka, ale podręczników Chmielowskiego, Łukaszewicza, Karłowicza i innych. Układ naogół dobry, objaśnienia żywe, proste i dosadne. Autorka zbacza czasami od przedmiotu wytkniętego w tytule i podaje ogólny rys historii literatury.

Polecone (III, IV i M.).

W. K.

Powstanie narodu polskiego 1830 — 1831, w świetle krytyki mocarstw europejskich. Z rękopisów przełożył na język polski * * *. Kraków, 1906. Cena 2 kor.

Broszura ze wszech miar ciekawa i interesująca, jakkolwiek wcale dla nas nie wesoła, owszem bolesna bardzo, przeto właśnie pouczająca ogromnie. Rzuca wielki snop nowego światła na listopadowe powstanie, na militarną, a więc pierwszorzędną (choć nie jedyną) jego stronę. Bolesna przez to, że wykazuje cały szereg ogromnych, aż dziwnych nieraz błędów z naszej strony w czasie tej walki, błędów tem przykrzejszych, że nie brakło ich wcale po stronie przeciwnej, rosyjskiej i to takich, które wyzyskane, mogły oddać znakomite nam usługi, wprost odwrócić rozwój wypadków. Ale gdy błędy po stronie rosyjskiej były jednolite co do swego charakteru t. j. taktyczne, sposobu prowadzenia wojny dotyczące — po naszej za to stronie były nie tylko tego rodzaju. Brakło wojskom polskim wodza naprawdę zdolnego, energicznego i wszechstronnego, brakło przedewszystkiem zgody i między generałami także, brakło jednolitości w prowadzeniu walki, energii, szybkości w działaniu. Niezgoda była pierwszorzędnym powodem upadku powstania, znowu nie jedynym, ale pierwszorzędnym. I tu leży wartość tej książki, jako pouczającej. Nie jest to wcale historia powstania, nawet samej wyłącznie wojny, czyli historia powstania, jako walki zbrojnej, pomijając już jego stronę polityczną. Jest to przedewszystkiem zbiór materiałów, przyczynek źródłowy do militarnej strony tego dziejowego wypadku. I miałyby ta książka olbrzymie znaczenie naukowe, jako zbiór nowych dokumentów, ale sam tłumacz odebrał jej tę wartość, zniżył do rzędu popularnych. Nie podał bowiem wcale, skąd pochodzą te materiały, w jakim „mocarstwie“ europejskiem one powstały, kto, w jakim celu, dla kogo, je pisał, gdzie ich oryginały przechowane. Pomijam już bowiem ten wzgląd, że źródło ma wartość tylko w oryginale, ale też w takim razie ścieśnia się koło użytkujących, a tłumaczowi o szersze warstwy chodziło. Wiadomości zaś powyższe są pierwszorzędnej wagi. Dalej niema żadnej różnicy, żadnego śladu, czy te materiały są jednolite t. j. jedną ręką, przez jednego autora pisane, czy też przez różnych: czy są wyrazem opinii jednego, czy więcej państw na powstanie polskie. A materiały te są tego rodzaju, że na to zaznaczenie bezwarunkowo zasługiwały; nawet przy popularności książki są bardzo pożądane. Jak wnioskować można, pisał je ktoś z wojskowych lub z taktyką wojny dobrze obznajomiony, ale kto? Czy Francuz, czy Anglik, czy kto inny — czy wszyscy razem?! Odznaczają się wielką bystrością i, co ważne, wielką bezstronnością; ich charakter jest

taki, że zdaje się wykluczać rękę pruską. Interesujące są zwłaszcza uwagi ogólne „końcowe“. Chciał je tłumacz szerszym warstwom uprzystępnąć, spopularyzować. Ale czy to osiągnął? Mojem zdaniem niezupełnie. Raz dla charakteru wydanych materiałów, zbyt fachowych i specjalnych, by dla każdego, zwłaszcza dla nieznanego się na taktyce wojennej, mogły być dostępne. Powtóre, że wymagają one stanowczo już znajomości dziejów powstania listopadowego. Z omawianej książki nie nabędzie się jej, a raczej obraz będzie niejasny, niezrozumiały przedewszystkiem. Wreszcie i przekład sam. Język jego jest jakiś pośpieszny, szorstki, wcale nie staranny, a to utrudnia w wysokim stopniu lekturę książki, którą i tak do zupełnie poważnych trzeba zaliczyć. Jako dodatek, dołączono bardzo interesujący raport generała Berga do Paskiewicza, dotyczący pertraktacyi z Krukowieckim i prezesem rządu, Niemojewskim, co do kapitulacyi Warszawy, a któryby można uważać za rodzaj reasumpcyi tej pouczającej strony, jaką ta książka pośrednio w sobie zawiera. Jest to najlepszy pod względem stylistycznym przekład w książce i jedyny akt, o którym podano bliższą wiadomość co do jego pochodzenia.

Mimo tych uwag, sędzę, że książkę można polecić, ale dla ograniczonego koła czytelników (stopień najwyższy), a przedewszystkiem dla prelegentów, którzy tu znajdują wiele ważnych dla siebie informacyi i szczegółów.

Polecone (IV, M.).

Dr. M. Goycki.

Dzieje literatury.

O życiu i dziełach Adama Mickiewicza, przez Konrada Drzewieckiego. Warszawa. Skład główny w Księgarni Polskiej. 1901. Cena 42 hal.

Spora broszura o 120 stronicach, zawiera udatną popularyzację ducha i formy poezyi Mickiewicza. Geneza i rozwój tego ducha stopniowy, jest podany żywo, plastycznie, z gorącym ukochaniem przedmiotu. Obok wyjaśnień, wyimków z poezyi, autor dołącza szczegóły z opowiadań i listów wieszcza, dobrze uwypuklających wytyczną linię rozwoju jego ducha.

Polecone (III, IV i M.).

W. K.

O Adamie Mickiewiczu w pięćdziesiątą rocznicę zgonu poety (1855 — 1905). Opowiedział J. A. S. Cieszyń. Nakładem drukarni „Tow. Domu narodowego“ 1905. Cena 10 h.

Niewielka broszurka w sposób bardzo prosty i bezpretensjonalny dająca pojęcie o tem, kim był Mickiewicz. Sposób pisania jest tak przystępny, że zrozumieć go mogą najmniej wykształceni. Wielką zasługą książeczki jest to, że pisana jest ona, jako wstęp do zapoznania się z utworami poety, że wybrane próbki („Lilie“, „Śmierć pułkownika“) zaciekawia czytelnika i zachęca go do przeczytania dłuższych poematów, których sposób nabycia oraz przybliżona cena podana jest na końcu. Z korzyścią można użyć broszury p. J. A. S., jako tematu do pogadanki.

Polecone (I i II.).

Kon. Step.

Seweryn Goszczyński, przez Maryę Wysłouchową. Lwów. Wydawnictwo im Kasyldy Kulikowskiej. Nakładem autorki. Str. 99. Cena 40 hal.

Nieodżałowana autorka prac dla ludu, kreśli w niniejszej książeczce żywot znakomitego poety i dzielnego obywatela-patryoty na tle wypadków historycznych naszej ojczyzny w pierwszej połowie ubiegłego stulecia. Poświęcając wiele miejsca obywatelskiej działalności Goszczyńskiego, przeplata ją streszczeniem dzieł poety i kreśleniem zasług jego na polu literatury. Książeczka napisana bardzo przystępnie i zajmująco, przesiąknięta tendencjami społecznymi, może przynieść czytelnikowi duży pożytek.

B. Polecone (II).

Stebo.

Przyroda.

Żywnie zwierząt gospodarskich z ogólnem uwzględnieniem pasz treściwych, przez Dra Jakóba Tomalskiego. Zeszyt II. Wydawnictwo Tow. Rolniczego w Krakowie. 1904. Str. 81. Cena 1 kor.

Broszura pisana zupełnie popularnie, jednak wymaga elementarnych wiadomości z nauk przyrodniczych.

Antor w sposób przystępny a zwięzły przedstawia w czterech jej częściach elementarne zasady żywienia, dalej rodzaje paszy, sam sposób zadawania karmy i wreszcie przeciętną chemiczną zawartość składników pokarmowych. Szereg cyfr dokładnie może dać wskazówki w niejednej kwestyi, o ile naturalnie czytelnik umie myśleć i kombinować. W przeciwnym razie bać się należy, by dla mało obznajmionych z naukami przyrodniczymi i nie umiejących wyciągać racjonalnych wniosków ze wskazówek autora, książka — zupełnie błędnie — nie stała się suchym szematem. Dlatego też do wyższych stopni może być z korzyścią włączona.

Polecone (III, IV W.).

W. S.

Historia ziemi i istot żyjących, przez Kazimierza Romina. Wydawnictwo „Laterni”. Nakładem administracyi „Prawa ludu”. „Naprzodu”. „Kolejarza”. Z ilustracyami. Kraków. 1904. Str. 35. Cena 6 hal.

Książeczka niniejsza budzi zainteresowanie opisem pochodzenia ludzi i zwierząt, jak również pochodzenia teraźniejszego wyglądu ziemi. Daje sporo wiadomości dla ludzi zupełnie nie zaznajomionych z tymi przedmiotami. Napisana jest jasno imoże być rozdawana pomiędzy lud.

Polecone (I, II).

Le.

Religia.

Święty Jan Kanty i jego czasy, przez Orszę. Warszawa. Skład główny w Księgarni Polskiej. Warecka 14. 1903. Cena 16 hal.

Książeczka żywo i popularnie maluje żywot św. Jana Kantego. Dygresye zbyt obfite stanowią do pewnego tylko stopnia słabą stronę, zaznajamiają jednak czytelnika z wielu pożytecznymi kwestyami, jak organizacya szkół w Polsce i t. p. Książeczka stanowi pożądaną nabytek w naszej literaturze popularnej.

Polecone (II).

W. L.

Nauki społeczne.

Kaszubi giną. Wiązanka wiadomości historycznych i statystycznych, skreślił Konstanty Kościński. Poznań. Nakładem autora. Druk „Dziennika Poznańskiego” 1905. 8-ka. Stron 67. Cena 60 hal.

Autor wytknął sobie za cel najpierw wykazać, jaki był stan posiadłości większych majątków ziemskich na Kaszubach w chwili pierwszego rozbioru Polski, a następnie, jaki jest obecnie i dowieść na mocy bilansu, że nieprawdą jest co głosi prasa hakatystyczna, iż Polacy wypierają Niemców, że przeciwnie, straty po stronie polsko-kaszubskiej od czasów podziału Polski są tak wielkie, że nie zrównoważy ich ani w części wykupno nawet całego szeregu dóbr z rąk niemieckich. Pod względem strat materialnych Kaszubi giną. Ale z tych strat materialnych idea prusko-niemiecka zgoła żadnych nie odnosi korzyści, bo system obecny serc kaszubskich sobie nie zjednał. Kaszuba zachowanie swej religii, języka i obyczajów upatruje tylko w łączności duchowej z resztą narodu polskiego. Autor wzywa zatem Polaków do niesienia pomocy Kaszubom przez zakładanie banków ludowych i parcelacyjnych, wydawania pouczających broszur i druków i zakładania bibliotek parafialnych, charakteryzuje poszczególne powiaty kaszubskie pod względem stosunków narodowościowych, ekonomicznych i kulturalnych.

Rzecz swą przeznaczył autor głównie dla „straży” poznańskiej i oparł na najnowszych danych statycznych. Pisana treściwie, zawiera mnóstwo informacyjnego materiału i może być bardzo pożyteczną dla naszych większych czytelników.

Polecone. (M. IV).

Mar. Step.

Podstawy kultury estetycznej, przez Morrisa, Sizeranne'a, Rée. William Morris: „Sztuka a piękność ziemi”. Robert de la Sizeranne: „Wieżenia sztuki”. Jan Rée: „O warunkach piękna w sztuce stosowanej”. Lwów. Nakładem księgarni H. Altenberga. 1906. Cena 1 kor. 60 hal.

Trzy rozprawy, z których dwie pierwsze mają charakter wybitnie paradoksalny. Morris, znany apostoł sztuki stosowanej, pragnąłby przemysł przekształcić na rzemiosło, oczyścić ziemię ze szpecących ją kominów fabrycznych i przedmiotom codziennego życia nadać piętno indywidualnego, pięknego wykonania. Sizeranne wydaje wojnę muzeom, nazywając je więzieniami sztuki. Dzieła sztuki powinny pozostawać we właściwym otoczeniu, a nie ginąć w nudnych galeryjnych salach. Kultura dzisiejsza spokojnie pozwala burzyć dawne gmachy, a odesławszy cenniejsze okrucy rzeźb do muzeów, uważa, że spełniła swe zadanie, Rée podaje warunki piękna w sztuce stosowanej. A więc: „uczciwość” materiału (niech drzewo sosnowe nie udaje dębu, ani papier skóry), zastosowanie techniki do materiału, celowość sprzętów, ścisły związek między ornamentem i kształtem i t. d. Całość daje dużo cennych uwag i pobudza do myślenia.

Polecone (M.).

Kon. Step.

Akcya o język polski w gminie. Kraków. Nakładem Stefana Biernackiego. Str. 27.
Cena 30 hal.

Książeczka daje jasną charakterystykę polityki rządu rosyjskiego na wsi. Wyjaśnia ona, że zaprowadzenie języka rosyjskiego w gminach i sądach gminnych, było wprost samowolą biurokracyi rosyjskiej, dlatego też powinna być ta książeczka rozdawana pomiędzy lud, aby zrozumiał, że rzeczywiście występuje on i domaga się praw mu należnych. Rozdawać ją powinno się tam, gdzie akcya o język polski w gminach nie rozwinęła się jeszcze należycie.

Polecone.

Le.

Pogląd na rozwój dziejowy, przez Helenę Witkowską. Nakładem Arcta w Warszawie. „Książki dla wszystkich“. Cena 42 hal.

Książeczka zawiera popularny zarys historyzofii. Autorka umiejętnie kreśli wytyczne linie społecznego rozwoju systematów Hegla, Spencera, Comte'a, Drapera i innych, zestawia je i daje krytyczny pogląd.

Objaśnienia i uwagi w odnośnikach, oraz wyrazistość głównego konturu dziełka, czynią je pomimo trudności tematu, dostępnem dla wszystkich.

Polecone (M.).

W. K.

Elementarne zasady ekonomii politycznej, z niemieckiego opracował B. S. Warszawa. 1891. Stron 68. Cena 70 h.

Na 68 stronicach wyłożone przystępnie, z widoczną zdolnością popularyzatorską pojęcia zasadnicze o wytwórczości, podziale pracy, wartości pieniądza, kapitale, sile roboczej, wyzysku... Wykład jasny, a dość treściwy. Książka da wiele do myślenia czytelnikowi z miernym wykształceniem, dla którego też jest przeznaczona.

Wielką, natomiast wadą jej jest bardzo wyraźna tendencyjność. Autor widocznie miał z góry na celu jaskrawo uwydatnić wady dzisiejszego ustroju społecznego, polegającego na krzyczącej nierówności, i niegodziwym, jedynie ze złej woli jednostek wynikającym wyzysku robotników. Książkę swą widocznie też przeznaczył autor przede wszystkim dla robotników. Otóż ze względu na tę tendencyjność i liczne, b. zasadnicze błędy, które zupełnie fałszywe mogą wyrobić (u ludzi mało krytycznych) na ustrój społeczny zapatrywania, uważaćby ją należało za niepoleconą. W ręku jednak człowieka bardziej wyrobionego, może być b. pożyteczna, choć nie wyczerpuje przedmiotu i do naukowości pretensyi rościć nie może.

Styl dobry, język bez zarzutu.

Dozwolone (M.).

Jan Nat.

Do niniejszego numeru dołączamy dla wszystkich odbiorców odezwę p. t. „O zwalczaniu analfabetyzmu przez nauczanie prywatne“.

Nakładem Towarzystwa Szkoły Ludowej.
Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, pod zarządkiem L. K. Górskiego.